

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6306.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 56.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 26. Tel. 245. Skrz. poczt. 61.
Redaktor lub jego zastępca, przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 p. poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr. za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy duży wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrycjowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia szkolne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Zaległości podatkowe w rolnictwie.

Duże poruszenie w kołach rolniczych wywołuje sprawa umorzenia zaległości wszelkiego rodzaju, zarówno z tytułu po datków skarbowych i samorządowych, jak świadczeń społecznych.

Rolnicy wskazywali już oddawna, że zaległości w rolnictwie zaczęły powstawać jeszcze okresie pomyślnej konjunktury i wysokich cen artykułów rolniczych. Jeżeli zatem już wówczas rolnictwo nie było w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań to trudno się spodziewać, aby było lepiej obecnie, gdy wobec niskich cen warszaty rolne, zarówno większe, jak i małe, pracują deficytowo. To też akcja ratownicza, o ile ma być skuteczna, musi się odbywać jednocześnie w kilku kierunkach.

Sam umorzenie zaległości nie uratuje sytuacji rolnictwa, ponieważ na miejsce dawnych będą powstawały nowe zaległości. Wprawdzie istniejące dotąd warszaty rolne istnieją i nadal, ale zawdzięczać to należy ostatnim posunięciom, dzięki którym przechodzenie ich w inną rekę drogą przymusowej sprzedaży jest wielce utrudnione. Należy jednak wyprawać je ze stanu marazmu i bezwładności, w jakim się obecnie znajdują, a na to samo umorzenie zaległości nie wystarczy. Trzeba jeszcze podnieść ceny pędów rolnych i hodowlanych do poziomu opłacalności, jednak podniesienie to do wysokości np. z r. 1927/28 jest w warunkach dzisiejszych niemożliwe. Przeciwnie wszy stkie dane wskazują, że przy wszelkich wysiłkach i najdalej idącej pomocy państwa w granicach jego możliwości i zasobów pieniężnych, ceny te ustalone być mogą na znacznie niższym poziomie. Dlatego też wysuwa się druga konieczność — zniesienia wszelkiego rodzaju świadczeń ze strony rolnictwa. Dopiero wszystkie wyżej wymienione posunięcia, przeprowadzone konsekwentnie i na czas dłuższy, umożliwiłyby rolnictwu powstanie z obecnego upadku i wywiązywanie się na przyszłość z jego zobowiązań. W chwili zaś obecnej rolnictwo nie jest w stanie nie tylko płacić zaległości i bieżących świadczeń, ale jego położenie stało się tem trudniejsze, że korzystanie z kredytu jest nie mał całkowicie niemożliwione.

Wiąże się to jeszcze i z położeniem mniejszej własności rolnej. Jakkolwiek pewna jej część posiada niewątpliwie pewne zasoby pieniężne, powstałe z oszczędności z lat dawnych lub od członków rodzin, którzy zdobywali pewne fundusze pracą zarobkową zagranicą, to jednak sumy te nie są tak znaczne, aby wystarczyć mogły na zapłatę pełnego szacunku ziemi przy jej parcelacji. Najlepszym tego dowodem jest słabe tempo parcelacji, mimo pomimo dużej podaży ziemi i niskich cen. Część zatem tego szacunku musiałaby być zahipotekowana na nabytych działkach, a spłata długu mogłaby nastąpić jedynie wówczas, gdy część dochodu będzie na ten cel przeznaczona. Możliwe zaś to jest jedynie wtedy, gdy dochód ten będzie całkiem realny, nie papierowy, i innego bowiem źródła drobnego rolnik nie ma, tembardziej, że wychodziło w celach za roboczych zagranicą w chwili obecnej jest całkowicie wstrzymane, wskutek nie slychającego bezrobocia nawet w tych krajach które odczuwały dotąd duży brak robotnika rolnego.

Położenie naszego rolnictwa niewątpliwie jest nader ciężkie, a ośrodki ratunkowe wobec trudności budżetowych niela-

two do zastosowania wymaga to bowiem jeszcze i gruntownej reformy systemu podatkowego, w okresie kryzysu trudnej do

przeprowadzenia, Wysłunięte jednak przez rolnictwo postulaty, wyraźnie skrytalizowane i ujęte w pewien logiczny, całokształt, wskazują, w jakim kierunku — zdaniem kół rolniczych — akcja winna być prowadzona.
Z. K.



Królewska para Jugosłowiańska w Rumunii. Od kilku dni bawi w Rumunii królewski para królewski. W czasie pobytu w Rumunii Królestwo Jugosłowiańskie zwiedzi li m. in. w towarzysztwie króla Karola rumuńskiego i następcy tronu ks. Michała wielką rafinerię nafty Campina. Na zdjęciu naszym widzimy króla Jugosłowiańskiego Aleksandra (xx), króla Karola rumuńskiego (xx) i księcia Michała (x), zwiedzających rafinerię.

Hitler kanclerzem Rzeszy

V. PAPAN JEGO ZASTĘPCA. — SKŁAD NOWEGO GABINETU.

Dyktatura i widmo wojny domowej.
Berlin. — Prezydent Hindenburg zamianował Hitlera kanclerzem Rzeszy. Na propozycję nowego kanclerza został mianowany rząd w następującym składzie:

Były kanclerz Rzeszy v. Papan został zamianowany zastępcą kanclerza Rzeszy i komisarzem Rzeszy dla Prus.
Ministrem spraw zagranicznych został br. v. Neurath,
ministrem spraw wewnętrznych b. minister, członek Reichstagu, dr. Frick,
ministrem Reicherwehry generał porucznik br. v. Blomberg,
ministrem skarbu hrabia v. Schwerin-Krosigk,
ministrem gospodarstwa, wyżywienia i rolnictwa tajny radca, członek Reichstagu, Hugenberg,
ministrem pracy — Seldte,
ministrem poczty i komunikacji br. v. Eltz-Rübenach,
prezydent Reichstagu, Goering — ministrem bez teki i równocześnie komisarzem Rzeszy dla spraw lotnictwa.

Ministrowi Goeringowi powierzono równocześnie prowadzenie agend pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.
Komisarz Rzeszy dla t. zw. „Arbeitsbeschaffung” Goercke został zatwierdzony na swoim urzędzie. Mianowanie ministra sprawiedliwości pozostało odroczone.

Kanclerz Rzeszy zaraz podejmie rokowania z centrum i z bawarską partią ludową.

Po południu o godzinie 17-ej odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego rządu.
Berlin. — Urzędowo donoszą: Prezydent Rzeszy dokonał przepisanej ustawy zaprzysiężenia kanclerza Rzeszy A. Hitlera i członków nowoutworzonego rządu Rzeszy.

Berlin. — Wiadomość o zamianowaniu Adolfa Hitlera kanclerzem Rzeszy rozszalała się w dzielnicy rządowej lotem błyskawicy. W chwili, gdy Hitler opuścił ministerstwo spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse w towarzystwie ministrów Goeringa i dr. Fricka, większy tłum ludzi zgromadził mu burzliwą owację.
Hitler udał się do Kaiserhofu, gdzie również zgromadził mu owacyjnie przyjęcie.

Berlin. — Nominacja Hitlera na kanclerza Rzeszy niemieckiej, która docho-

dzi do skutku po dwukrotnym odmówieniu tego stanowiska Hitlerowi ze strony prezydenta Hindenburga, jest w pierwszej linii dziełem byłego kanclerza Papena, który w oparciu o przemocne wpływy niemieckiego Landbundu zdołał przeprowadzić odpowiednią zmianę poglądów prezydenta.

Były kanclerz Papan, któremu misja wysondowania sytuacji politycznej powierzona została bezpośrednio po dymisji Schleichera, przeprowadził pertraktacje tylko z niemiecko-narodowymi Hugenberg, oraz nacjonal-socjalistami.

Ze stronnictwami centrum oraz bawarską partią ludową v. Papan wbrew przy puszczeniu wcale kontaktu nie nawiązywał. Nie ulega wątpliwości, iż utworzenie gabinetu z hitlerowców i niemieckonarodowych ma postawić centrum w położeniu przynusomem.

Nowy gabinet otrzymać ma nie tylko

pełnomocnictwa do rozwiązania parlamentu na wypadek uchwalenia mu votum nieufności (czego Hindenburg odmówił Schleicherowi), ale wszelkie uprawnienia, wynikające z art. 48 konstytucji, t. j. wydanie dekretów z mocą ustawy. Hitler, jak slychać, miał uzyskać zapewnienie, iż na wypadek rozwiązania parlamentu nowe wybory nie zostaną rozpisane, ale przez zadekretowanie t. zw. „politycznego pokoju domowego” i przez uznanie, że zaszedł stan „wyjątkowego kryzysu państwowego”, termin wyborów zostanie przesunięty przynajmniej na okres 6 miesięcy.

Wczoraj rano, kiedy nominacja Hitlera była już rzeczą postanowioną, odbyła się konferencja Hitlera z leaderami jego stronnictwa, na której złożyli swemu wodzowi ślubowanie, iż pozostaną mu wierni na „każdy wypadek” i że uzyskanej raz władzy z rąk nie wypuszczą. Nie ulega wątpliwości, że Hitler zdecydowany jest nie dopuścić do tego, aby pozbawiono go bądź w głosowaniu w parlamencie, bądź to jak Schleichera przez intrzygi w pałacu prezydenta Rzeszy, osiągniętej raz władzy.

Oddziałom szturmowym S. A. nacjonal-socjalistycznym przypada w związku z tem decydująca rola.

Obawiają się, iż w najbliższych godzinach dojdzie w Berlinie do gwałtownych demonstracji, zorganizowanych przez robotnicze stronnictwa przeciwko Hitlerowi. Wzburzenie w fabrykach, dokąd wiadomość o nominacji Hitlera przedostała się lotem błyskawicy, jest olbrzymie.

Wielkie zdenerwowanie okazują komunisty, którzy obawiają się, iż pierwszym zarządzeniem nowego rządu będzie uznanie partii komunistycznej za nielegalną i unieważnienie komunistycznych mandatów. Być może, iż na tej koncepcji opiera się utworzenie gabinetu Hitlera bez współpracy z centrum.

Jeżeli bowiem mandaty komunistyczne zostaną unieważnione, nowy gabinet nawet w obecnym parlamencie będzie dysponował wystarczającą większością i bez poparcia centrum. Na wszelki wypadek eksperymnt Hitlera w dziedzinie politycznej i gospodarczej, którego z pewnością oczekiwać należy, pociągnąć może za sobą nieobliczalne skutki. Krótko mówiąc z nominacją obecnego gabinetu widmo wojny domowej zawisło nad Rzeszą niemiecką.

Zakończenie prac nad budżetem

Ustawa Skarbowa na rok 1933-4.

Warszawa. — Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do zatwierdzenia ustawy skarbowej na r. 1933/4.

Sprawozdawca generalny, pos. Miedziszki (BB), przedstawił zmiany, jakie komisja poczyniła w globalnych sumach preliminarza.

Wnieiony preliminarz ustalał dochody na 2.088.999.150 złotych, wydatki na 2.449.897.181 zł., a zatem nadwyżkę wydatków na 360.898.031. Projekt budżetu uchwalony przez komisję ustala dochody na 2.057.631.881 zł., wydatki zaś na 2.451.980.694, czyli nadwyżkę wydatków na 394.148.813 zł. Różnica powstała w skutek tego, że ogółem zmniejszono dochody o 31,17 milionów, wydatki zaś powiększono o 2,08 milionów, wskutek czego powstała różnica w saldzie w wysokości 33,25 milionów, o którą zwiększa się nie dobor budżetowy.

Referent dodał do tego, że możliwości redukcji wydatków zostały wyczerpane i to, co jeszcze mogłoby być zrobione, dokonaniem był może tylko pod presją musu lub zniechęceniu sytuacji w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Wskazując na zamachy niemieckie na całość naszych granic, referent położył mocny nacisk na niemożność zmniejszenia wydatków w dziale obrony państwa.

Co do długów między państwowych, pos. Miedziszki zaznaczył, że wymagają one rozłożenia, albo też, zwłaszcza dług amerykański, daleko posuniętej rewizji co do wysokości kapitału i oprocentowania. Rząd prowadzi pertraktacje ze Stanami Zjednoczonymi, których wynik będzie znany jeszcze w toku obecnej debaty budżetowej, oczekiwane są także konferencje międzynarodowe. Albo więc sprawa ta będzie uregulowana w formie obustronnego porozumienia wierzycieli z dłużnikami, co odciąży i nasz budżet, albo gdyby stan rzeczy się nie zmienił, będziemy musieli oderwać się od świata ze wewnętrznego przez ograniczenie do minimum przywozu i ograniczenie spłat o charakterze między państwowym do tego, co jest naszą istotną możliwością.

Po obszernych wywodach na temat kryzysu, p. Miedziszki przedstawił stosunek wydatków państwowych do skurczonych dochodów społecznego i wynikających stąd deficytów.

W r. 1930/31 niedobór wyniósł 63,5 miliona, w 1931/32 r. 205,4 miliony, czyli, że 12 część wydatków nie została pokryta z bieżących dochodów. Nie wynoszą deficyty w tym roku, dokładnie nie wiemy, ale niewątpliwie dwa razy więcej. Deficyty te pokrytymy głównie z rezerw, do

OZKROWE „GRAB-KINO”
Pod fałszywą flagą
Charlotte Sosa, m. Gostynin, Fröhlich
Szczegółowy w s. 11 i 12

Dźwiękowe „GRABU - KINO”
 40 gr. W środę 3 pp. w czwartek o 12.30 w p. 40 gr.
 NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI
Człowiek-Małpa z Joby Weissmiller
 Wystrzałki Kresła 49 gr.

Bombiarze z Łodzi przed Sądem

ci pracowników umysłowych, pozostających bez pracy od opłat szkolnych; 6) za legalizowanie organizacji, której zadaniem jest obrona interesów bezrobotnych pracowników umysłowych.

W odpowiedzi na przedłożone postulaty min. Hubicki oświadczył, iż wypłata zasiłków w pełnej wysokości nastąpić będzie mogła po uchwaleniu przez Sejm ustawy, nowelizującej dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Wypłata zasiłków może trwać tylko przez 6 miesięcy. Co się tyczy postulatów w sprawie moratorium długów i komornego oświadczył min. Hubicki iż w kwestiach tych musi porozumieć się z odpowiednimi czynnikami rządowymi. To samo dotyczy żądania zwolnienia dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych od opłat szkolnych. W sprawie zalegalizowania organizacji bezrobotnych pracowników umysłowych minister wezwał delegację do przedłożenia statutu organizacji, przyczem przyrzekł podjąć kroki w komisarjacie rządu.

Delegacja wybiera się również do przedzium Sejmu.

WYBORY W BRATNIEJ POMOCY SZKOŁY GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

Warszawa. — W Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego odbyło się walne zebranie studentów Bratniej Pomocy, które wykazało dalszy wzrost wpływów narodowych w tej uczelni.

W obradach wzięło udział 360 studentów i studentek. Opozycja, złożona z grup sanacyjnych wynosiła 26 osób i opuszczała demonstracyjnie zebranie podczas dyskusji nad sprawozdaniem.

Ustępującemu zarządowi p. Olizara udzielono absolutorjum wraz z podziękowaniami
 Prezesem nowego zarządu wybrano p. Olgierda Staniszkisa, kandydata akademickiego obozu narodowego.

Walne zebranie powzięło uchwałę, iż młodzież Szkoły Głównej gospodarstwa wiejskiego stoi mocno na gruncie autonomii wyższych uczelni, solidaryzując się całkowicie ze stanowiskiem wysokich senatorów

Wielka eksplozja

w koksowni „Wolfgang” w Rudzie. Katowice. — W poniedziałek wydarzyła się olbrzymia katastrofa w koksowni „Wolfgang” w Rudzie pow. świętochłowickiego.

Około godz. 9-jej rano nastąpiła w hali maszyn z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn eksplozja. W olbrzymiej tej hali znajdują się trzy pompy, służące do ssania gazów z pieców koksowych, oraz rozdzielnia elektryczna. Maszyny te, t. zw. turbosacze, albo ekshaustory, są z pieców koksowych gaz i sprężają go. — Otóż w krytycznym momencie nastąpiła trzęsliwa detonacja. Wszystkie trzy turbosacze uległy zupełnemu zniszczeniu, żelazo-betonowy dach na hali runął, również zarysowały się bardzo silnie boczne mury, a wszystkie szyby wyleciały w powietrze. Podłoga w hali została wyrwana. W sąsiednich budynkach fabrycznych szyby wyleciały w powietrze, a tu i ówdzie mury lekko się zarysowały. Hala przedstawia stos gruzów. W czasie eksplozji znajdowały się na szczęście tylko trzy osoby, mianowicie dwaj robotnicy, Teodor Hajder i Antoni Podsada, oraz sprzątaczką Małgorzata Potrzeba. Obaj robotnicy cudem wyszli cało, odnieśli tylko stosunkowo lekkie porażenia na głowie, twarzy i rękach. Potrzebna odnośna zupełnie lekkie pokaleczenia na rękach od rozbitych szyb.

Jeżeli idzie o ustalenie przyczyn katastrofy, jest prawdopodobnym, iż była nią nieszczelność rurociągów gazowych w hali maszyn, mieszczącej trzy turbosacze, wskutek czego gaz uchodził, zebrał się w jakiejś części maszyny i następnie eksplodował.

Łódź. — W poniedziałek rozpoczął się w sądzie okręgowym 40dzim oczekiwany z zainteresowaniem proces przeciwko Romanowi Kuchciakowi i jego towarzyszom, oskarżonym o dokonanie zamachów bombowych w dniu 13 grudnia ub. roku na urząd wojewódzki, oraz magistrat i za dokonanie napadu rabunkowego na kasjera „Karolewskiej Manufaktury”, dokonany w dniu 17 czerwca 1931 r.

Na ławie oskarżonych zasiadli Roman Kuchciak, Jan Rzetelski, Stanisław Klimczak, Antoni Rybak, Józef Grodzicki, Władysław Świąłowski, Feliks Wiśniewski i Bolesław Renosik, przyczem Kuchciak, Rzetelski, Klimczak, Renosik i Wiśniewski odpowiadają za zamachy bombowe. Za napad rabunkowy na kasjera odpowiadają poza Kuchciakiem, Rzetelskim i Klimczakiem — Rybak, Grodzicki i Świąłowski.

Sądowi przewodniczy wiceprez. Antoni Ilincz, w asystencji sędziów: Olszowskiego i Mersona. Oskarża prok. Chwałowski, bronią adwokaci: Kempner, Piotr Kon, Łukasiewicz, Kobylński.

Jak wiadomo, w dniu 13 grudnia przed gmachem województwa na ul. Ogrodowej eksplodowała bomba, przyczem zabita została przechodząca ulicą Mindla Filozof. Niemal równocześnie znaleziono bombę w przedsiomku magistratu przy pl. Wolności. Policja, która wdrożyła dochodzenia, wykryła bombiarzy.

Bomby preparował Kuchciak. W toku dochodzeń okazało się, że Kuchciak był również inspiratorem napadu na kasjera „Karolewskiej Manufaktury”. Olbrzymie zainteresowanie wzbudziły zeznania oskarżonych, którzy opowiadali o motywach swych czynów. Pierwszy zeznał Kuchciak.

Był on, jak wiadomo, wiceprezesem stronnictwa N. P. R. prawicy w Łodzi, oraz kierownikiem kartelu Zw. zaw. Zjed. Zaw. Polskiego. Kuchciak jest typem ciwierz-inteligenta, który cierpił na chorobliwie rozwiniętą ambicję i nie cofał się przed żadnymi środkami, aby zrobić t. zw. karierę polityczną. Jest on typowym awanturnikiem, który swoimi wyznaniami przez dłuższy czas niepokoił opinię publiczną.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, Kuchciak oświadczył, że jest inicjatorem zamachu bombowego, przyznaje, że bomby sam spreprował. Doświadczenia laboratoryjne robił w swoim mieszkaniu, a materiały wybuchowe próbował w polu na t. zw. Chojnach.

Usiłuje on zasugerować sądowni i po tej linii prowadzi swoją obronę, że bomby były właściwie tylko petardami o nieznaćniejszej sile wybuchowej, że nie zamierzał on spowodować ewentualną eksplozją żadnej szkody materialnej, a tem bardziej ofiar w ludziach, a petardy podłożył jedynie w celach demonstracji (!). Jak ze-

znaje dalej, wydał on polecenie podrzucenia bomb Rzetelskiemu i Klimczakowi. Rzetelski dobrał sobie do pomocy Wiśniewskiego a Klimczak Renosika.

Następnie na pytanie przewodniczącego o motyw, jakie skłoniły go do tego rodzaju zbrodniczej demonstracji, Kuchciak zeznaje, że przez eksplozję przed województwem i magistratem chciał zwrócić uwagę miarodajnym czynnikom na los 6.000 bezrobotnych robotników sezonowych, którzy w tym czasie ubiegali się o zapomogi. W tym celu Kuchciak wydał odezwę, nawołującą robotników sezonowych do demonstracji w tym samym dniu w którym bomby zostały podłożone, w tem samym miejscu.

Przewodniczący zapytuje następnie Kuchciaka, czy przyznaje się do udziału w napadzie na kasjera „Karolewskiej Manufaktury”.

Ku zdumieniu i konsternacji pozostałych oskarżonych, Kuchciak nie przyznaje się. Wbrew swoim zeznaniom u sędziego śledczego twierdzi on, że o napadzie dowiedział się dopiero po fakcie dokonanym. Przyznaje, że napad był wprawdzie projektowany, ale jeszcze nie został wyznaczony jego termin. O dokonanym napadzie dowiedział się wtedy, kiedy uczestnicy jego przybyli do Związku i zawiadomili go o tem, oraz kiedy przywieźli zarabowane kasjerowi pieniądze. Według Kuchciaka, zarabowano wtedy 25.800 zł. Kuchciak pieniądze te rozdzielił następująco: 19.000 zł. przeznaczył na cele partji, z reszty wypłacił po 500 zł. sobie, oraz Rzetelskiemu na rachunek zaległych pensji, Grodzickiemu wypłacił 3.000 zł., Rybakowi 2.500 zł., Klimczakowi 500 zł., a szoferowi Świąłowskiemu 1.000 zł.

Następnie sąd przesłuchuje osk. Jana Rzetelskiego, który przyznaje się, że wydał Wiśniewskiemu polecenie rzucenia bomby pod gmachem województwa i sam go na miejsce zaprowadził. Rzetelski stwierdza że czynił to na wyraźne polecenie Kuchciaka.

Następny oskarżony Klimczak przyznaje się, że odprowadził Renosika pod gmach magistratu, gdzie tenże podłożył bombę. Sam do podłożenia bomby nie przyznaje się. Klimczak stwierdza dalej, że kiedy Kuchciak wydał mu polecenie podrzucenia bomby, oznajmił mu, że bomba ma bardzo słabą siłę wybuchową i że jest to tylko nieszkodliwa petarda.

Po krótkiej przerwie sąd przystępuje do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznaje kasjer „Karolewskiej Manufaktury” Michel.

Z zeznań świadków okazuje się, że plan napadu na kasjera Karolewskiej Manufaktury opracowany był „fachowo” z ze znajomością rzeczy, mimo, iż dokonali go nie zawodowi bandyci. Należy za znać, że Kuchciak w toku całej rozprawy usiłuje za wszelką cenę nadać sobie pozory człowieka, który dopuścił się karygodnych czynów dla idei.

Szkoła Muzyczna
L. WAWRZYNOWICZA
 ul. Śląska 6.

Nauka gry: fortepianowej, skrzypcowej, organowej, śpiewu, na instrumentach dętych przedmioty teoretyczne, zespoły wokalne i instrumentalne.

Poszczególnych przedmiotów udzielają naukowości posiadający kwalifikacje konserwatorjalne: Ludwik Wawrzynowicz, Tadeusz Wawrzynowicz, M. Tisserant Ginterowa p. Antoni Legosz, p. Józef Jaskowski, ks. Stanisław Kopeć (uk. szk. muz.) Delegat Kurji Biskupiej

Wydział organowy zatw. jest również przez Konsystorz Rzym.-Kat. i Kurję Biskupią w Częstochowie.

wał będzie znakomita orkiestra 27 pp. Wejście tylko za zaproszeniami. Lístore otrzymać można w Sekretarjacie Legjonu Młodych, III Aleja 71.

— **Wieczorek taneczny w Gimn. im. R. Traugutta.** W dzisiejszą środę o godz. 19-jej w salach szkolnych Gimn. im. R. Traugutta przy ul. Staszycza nr. 5 odbędzie się wieczorek taneczny o wielce rozmałym programie.

Do tańców przygrzywać będzie dobórowy zespół orkiestry wojskowej. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Wejście 99 gr. Strój dowolny.

Wieczorek ten urządzają połączone Patronaty tegoż gimnazjum na wypisy dla niezamożnych uczniów.

Rezolucje i uchwały

na zjeździe prezesów i sekretarzy Kół wiejskich Str. Ludowego i Zw. Zaw. Roln. pow. Częstochowskiego.

W niedzielę 29 stycznia r. b. odbył się zjazd prezesów i sekretarzy Kół wiejskich Stronnictwa Ludowego i Związku Zaw. Roln. pow. tutejszego w sprawach organizacyjnych.

Między uchwałami zasługują na uwagę dwie, a mianowicie: I-sza dotycząca ataków niemieckich na nasze zachodnie granice i II-ga w sprawie wycofywania się i likwidowania Kółek Rolniczych na terenie pow. Częstochowskiego.

Uchwały te brzmią: I-sza. Zebrani w siedzibie 125-tych delegacji Str. Lud. i Zw. Zaw. Roln. jako przedstawiciele ludności rolniczej, t. j. 70 proc. naszego powiatu: a) zakładają naierobiczniejszy protest przeciw niemieckim żądaniom rewizji na szczyt zachodnich granic; b) uroczystie ślubują bronić całości Rzeczypospolitej do ostatecznej kropli krwi; c) braćm z Pomorza ślęmy pozdrowienie i zapewnienie, że w razie potrzeby stanemy, jak jeden mąż do walki z wrogiem; d) wzywamy Rząd nasz, aby naprawdę e) nie stał przy nienuiszałości naszych granic, mając za sobą wał chłopów, którzy na zw. stana do walki z krzyżacką zawierucha; e) tudzież wzywamy Rząd, aby naprawdę więcej zadbał o 'udność chłopską Pomorza przez rozparcelowanie ziem niemieckich iunkrów na Pomorzu i udzielenie odpowiednich pożyczek na zagospodarowanie, a przez to stworzy się prawdziwy żywy wał z chłopów polskich, o który rozbicie się muszą niemieckie zarkusy i to będzie najlepszą odpowiedzią wrogiom!

II-ga. Poleca się wszystkim członkom Stron Ludowego i Zw. Zaw. Roln., aby w terminie do 15 lutego r. b. bezwzględnie wysłali do Kółek Rolniczych, prowadzonych dziś przez sanację, w tych zaś wsiach, gdzie większość należy do tych Kółek Rolniczych, poleca się orzeździć Kółka Roln. na Kola Zw. Roln., jak to dała przykład Biąła, o wystąpieniu zawiadomi Sekretariat Stron Lud. w wyżej podanym terminie!

— Z walnego zebrania I SMPZ, przy kościele św. Barbary. W ub. poniedziałek o godz. 5-jej po poł. odbyło się walne zebranie I SMPZ, które rozpoczęło dalszą swą działalność w pracy na r. 1933.

W zebraniu wzięły udział wszystkie drużyny wraz z Patronatem W toku zebrania zostało przyjętych 10 nowych członków, a przywiecia dokonał ks. patron Władysław Derbis. poczem ustępujący Zarząd złożył sprawozdania z działalności swej za rok 1932, wyказując iż praca była intensywną.

Rozwój pracy organizacja zawiązała swemu patronowi ks. Wł. Derbisowi, oraz panom z Patronatu, które kładą na tem

KRONIKA

Środa 1 LUTEGO
 Dziś — Ignacego b. i m.
 Jutro — M. B. Gromniczej.
 Wschód słońca o godz. 7.22
 Zachód " " 16.35
 Kalendarz historyczny:
 Śmierć Augusta II-go w 1733 r.

— „Dar Narodowy 3-go Maja”. Zgodnie z prośbą Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych w Warszawie, ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło trzem organizacjom zezwolenia na urządzenie w czasie od 3-go do 9-go maja r. b. zbiórki publicznej p. n. „Dar Narodowy 3-go Maja”.

Na obszarze m. st. Warszawy oraz województw warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego, biłostockiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego — zbiórki przeprowadzać będzie Polska Macierz Szkolna w Warszawie, na obszarze województwa wileńskiego — Polska Macierz Szkolna Ziemi Wschodnich w Wilnie, wszędzie na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego, oraz na Górnym Śląsku — Towarzystwo Czytelników Ludowych w Poznaniu.

— Odnaczenie. W dniu 30 b. m. prezes Powstańców Śląskich w Częstochowie p. dyr. Henryk Stalens w towarzystwie vice-prezesa p. pułk. dr. Mikul-

skiego w gmachu Starostwa w obecności starosty p. Eustachewicza udekorował vice - starostę częstochowskiego p. Mieczysława Bielawkę „Gwiazdą Górnośląską”, nadaną mu przez Kapitułę „Gwiazd Górnośląskiej”, za zasługi położone w akcji powstańczej na Górnym Śląsku.

— Ostrońskie b. badacze Pisma św. Jak nam donoszą, znow t. zw. badacze Pisma św. ujawnili swoją działalność w naszym mieście i okolicy. Ostrzegamy przed tymi faryzeuszami, którzy szkodzą wierze katolickiej i rozbijają jedność narodową.

Strzeżcie się ich, jak złego ducha.

— Z teatru Kameralnego. We wtorek 31 stycznia premiera komedji Stefana Kiedrzyńskiego: „Życie jest skomplikowane”. Reżyserja tej świetnej komedji spoczywa w rękach dyr. Gallia. Początek o godz. 8-jej min. 15 wyc.

— Wielka zabawa taneczna Legjonu Młodych. W środę, dnia 1 lutego b. r. w salach „Ogniska Obrony Niepodległości” przy ul. Pułaskiego 2 odbędzie się doroczna wielka zabawa taneczna, urządzona staraniem Legjonu Młodych. Początek o godz. 21-jej. Strój wieczorowy. Sala doskonale ogrzana. Ceny w buficie b. przystępne. Do tańca przygry-

KINO-TEATR „ATLANTIC”
 Olga Czechowa w pełnym dramacie
PRZED WYROKIEM oraz
NA OGNISTYM SMOKU

Czy wiesz, że tylko 4 dni do REDUTY w STRAŻY?

ANTONI CALKA

Zmarł w dniu 30 stycznia r. b. przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żalowy ul. Jagielloj 14 nastąpił dnia 1 lutego o g. 8 1/2 rano do kościoła św. Rodziny, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Oczem zawiadania pogratka w głębokim smutku **RODZINA.**

połu niezatarte zastęgi. Organizacja — jako taka, daje młodzieży rozwój ducha, prowadzi ją po drodze kultury i oświaty, oraz daje młodzieży hart do poświęceń.

Po złożeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego Zarządu na rok 1933. Prezeską na 1933 r. została ponownie druchna Lukasiakówna H., do Zarządu weszły: sekretarka — Trejłowiczówna M., wice-sekretarka — Cabanówna M., skarbniczka — Michalikówna F., bibliotekarka — Proszowska J., wice-bibliotekarka — Barwańcówna B., gospodyni — Pawlakówna M., wice-gospodyni — Gruszcza A., naczelniczka — Jemieliłówna A. Do Komisji Rewizyjnej weszły: p. Billewicz M., p. Lisińska H. i drch. Strzelczykówna J.

Na zakończenie patron ks. Wł. Derbis złożył podziękowanie Zarządowi za dzielną pracę, a nowemu życzenia, by wytrwale pracował, służąc ofiarnie zbrojnej sprawie, gdyż celem organizacji jest wychowywać młodzież na dzielnych obywateli Ojczyzny.

Po przeprowadzeniu wszystkich punktów zebrania, na zakończenie odpiewano pieśń „Hej do apelu”, kończąc ją hasłem „Sprawie służ!”.

— Ile było dziś stopni mrozu? W poniedziałek w nocy termometr wskazywał —6 st. C., we wtorek rano —1, a o godz. 10-jej już nawet +1. Barometr w dalszym ciągu opada.

— Przechodnie na niebezpieczeństwie. Wskutek zamczającej się w dniu dzisiejszym odwilży nagromadzone na dachach domów zwaly śniegu i lodu poczynają zeszuwać się i spadać na ziemię, zagrożając przechodniom poturbowaniem czy nawet cięższem pokaleczeniu.

Wskazane jest przeto, aby właściciele domów niezwłocznie wydali polecenie zrzucania z dachów gróźnie zwisających sopli, przechodnie zaś winni zachować ostrożność, trzymając się zdala od murów domów.

— Nocne dźwiry aptek. W nocy z dnia 31 na 1 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosistkiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego.

Kasjer kolejowy na ławie oskarżonych. W ub. poniedziałek na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł kasjer biletowy stacji Częstochowa Jan Kubluk, oskarżony o to, że w dniu 6 września 1931 roku wystawił fikcyjny bilet zbiorowy na przejazd do Blachowni zamiast do Brzezia nad Odrą, a zrobił to w tym celu, aby przywłaszczyć sobie różnicę między ceną przejazdu do pobliskiej Blachowni a ceną przejazdu do Brzezia, znajdującemu się w województwie śląskim. Manipulacja ta była dokonana w ten sposób, że powracająca z Częstochowy pielgrzymka otrzymała bilet właściciela do Brzezia grzebił zaś, wydanygo biletu opiewał na przejazd tylko do Blachowni.

Aby znów zlikwidować w zarodku nieuniknione przykre następstwa podobnej manipulacji, kasjer zaproponował kierownikowi wycieczki aby mu odesłał bilet, za co otrzyma 100 zł.

Na nieszczęście kasjera kierownikiem wycieczki z Brzezia był rewizor kolejowy i z obowiązku służbowego zameldował o wszystkim w dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Badani w charakterze świadków starszy kasjer p. Paszkowski i kontroler p. Bociański wydali o oskarżonym jaknajlepszą opinię.

Ze względu na nieskazitelną przeszłość jak również wysoce krytyczną sytuację oskarżonego, spowodowaną chorobą żony, Sąd skazał Kubliczka na 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2-eh.

— Na te konkurencji. Urbańczyk Stanisław, zam. w Siewierzu, zameldował policji, że w czasie sprzedaży węgla z wozu przy ul. Małej na te konkurencji Koral Kazimierz, właściciel składu wę-

gła przy ul. Małej nr. 29, potłukł mu wąż siekiera.

— Za potajemny ubój. Za potajemny ubój spisano doniesienie na Jakuba Kluczczego, zam. w Mokrzeszy.

Z Sądu Grodzkiego

8 miesięcy więzienia za kradzież na terenie Urzędu Skarbowego.

Wczoraj w Sądzie Grodzkim na rozkazie karnej sędzi Serechnik rozpoznawał sprawę zuchwałego kieszonkacza, mieszkającego w Częstochowie, 26-letniego Franciszka Szejewskiego, oskarżonego o to, że w dniu 3 stycznia b. r. wyciągnął niepostrzeżenie z kieszeni 103 zł. gotówki Prejerowiczowi w miejscowym Urzędzie Skarbowym.

Prejerowicz przybył do Urzędu Skarbowego, celem zapłacenia podatku, ale pomyślał przy kasie było kilku płatników, trzeba więc było długo czekać na swoją kolejkę. W pewnym momencie zjawili się tam Szejewski, sprytnie zbliżył się do Prejerowicza i skradł mu z kieszeni wszystkie pieniądze, przeznaczone na zapłacenie podatku. Znalazł się jednak „tajny detektyw”, który widział całe zajście. Był nim znajomy poszkodowanego p. Feliks Walarowski, który uważano obserwowal Szejewskiego. W tym celu wyszedł ostrożnie za nim, Złodziej kierował się ku ulicy Ślaskiej, lecz wkrótce zmienił ten zamiar i udał się ul. Waszyngtona ku wylotowi ul. Pułaskiego, która też doszedł do „Panoramy”. P. Walarowski szedł za nim o kilka kroków. Około „Panoramy” spotkał funkcjonariusza P. P. i kazał podejrzanego o sobnika aresztować. Znalezione przy nim pieniądze zwrócono Prejerowiczowi.

Nadmienić należy, że Szejewski niejednokrotnie na terenie Urzędu Skarbowego urządzał podobne „imprezy”, a między innymi w grudniu ub. roku skradł tamże z kieszeni Szlamie Horowiczowi 71 złotych.

Sąd skazał oskarżonego Szejewskiego Franciszka na 8 miesięcy więzienia.

Za zmyślenie bajeczki miesiąc aresztu.

W ub. piątek na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim zasiadła 18-letnia Lucja Dziergowska, paniąka o umiającej i inteligentnej powierzchowności, oskarżona o złożenie policji świadomego fałszywego zameldowania o kradzieży.

W toku rozprawy mimowoli nasuwały się pewne analogie za słynną sprawą Ciunkiewiczowej.

Lucja Dziergowska należy do niespokojnych natur, które nie mogą usiedzieć na miejscu, ciągle zmieniając miejsce pobytu i w każdej miejscowości występując pod innym nazwiskiem, podając za każdym razem inny wiek, inny cenzus, inny zawód i t. p. Słowem jest urodzoną mistyfikatorką.

W grudniu ubiegłego roku przybyła do Częstochowy i w dniu 15 grudnia zameldowała policji, że w chwili, kiedy modliła się na Jasnej Górze o zesłanie jej sił do dalszego kontynuowania studiów, jakiś modlący się obok niej młody mężczyzna w czarnych rogowych okularach, kozyrzając z tego, że była zatopiona w modłach, skradł jej z torebki złoty zegarek, 550 zł. i 50 dolarów amerykańskich. O czem zresztą w swoim czasie donosiłamy.

Sprawę rozpoznawał sędzia Mirman. Przewód sądowy ustalił, że i złoty zegarek i 550 zł. i 50 dolarów Dziergowska mogła oglądać tylko w marzeńskiej fantastyce i niedościgłych. Zresztą Dziergowska przyznała się do winy i sąd skazał ją na miesiąc aresztu z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

— Kieszonkowiec w biurze Kasy skarbowej, Sztencel Salomon (Kiedrzyńska 1) zameldował policji, że w Kasie skarbowej w czasie załatwiania interesów skradziono mu z kieszeni 100 zł.

— Po torze kolejowym chodzić nie wolno. Za chodzenie po torze kolejowym, spisano doniesienie na Mieczysława Kwarcia, zam. w Klomnicach.

Kronika sportowa.

W ub. sobotę o godz. 19-jej wieczorem w sali Ogniska Niepodległości odbyły się zawody bokserkie między gospodarzami A. B. K. S. Rozdzienia, zakończone zwycięstwem gospodarzy 5:7. Wyniki poszczególnej walk były następujące: W wadze muszej Brygada zdobyła 2 punkty wal-kowerem. W wadze towarzyskiej zwyciężył Chudy (B). W wadze piórkowej Kabot (R) walczył z Kurowiczem (B) na remis. W wadze lekkiej Berg (B) odniósł zwycięstwo nad Kidašem (R). Prócz te-

go walczyli Widera (R) z Dzienniakiem (B). Zwyciężył Dzienniak. W wadze pół-sredniej Jaromin (R) zwyciężył Małasięwicza (B). W wadze średniej Rusecki (R) odniósł zwycięstwo nad Szyńskim (B).

Wbrew pierwotnym doniesieniom, teniści polscy pojadą jednak do Berlina na mecz w krytej hali. Niemcy zaproponowali termin 11—12 lub 18—19 lutego na który PZLT wyraził swą zgodę. Spotkanie to odbyłoby się jako mecz dwu zespołów klubowych „Legii” i „Blau Weiss”. Legię reprezentowaliby: Jędrzejowska, Tłoczynski i M. Stolarow.

TEATR „GRAND-KINO” wyświetla dobry film szpiegowski p. t. „Pod fałszywą flagą”. Przedstawia on konflikt życia w dwójga szpiegów na służbie wrogich sobie państw, tem dramatyczniejszy, że bohaterami jego są maż i żona, on, oficer na służbie wywiadowej Niemiec, ona, siostra miłośierdzia, a jednocześnie szpieg rosyjski. Gdy ją zdemaskowano, ucieka poprzez front wojenny na stronę rosyjską, maż zaś, w przebraniu oficera rosyjskiego, podąża za nią, wiedziony uczuciem zemsty. W końcu jednak miłość triumfuje i kobieta, kosztem własnego życia, ratuje swego męża. Rzecz jest naszpikowana zrzecznymi efektami, obfituje w momenty kinowe i dzięki wartkiej akcji trzyma widów w ciągłym napięciu uwagi. Najlepiej wypadły sceny w nocnym lokalu „Marabu” oraz zamknięcie filmu tragiczną ucieczką autem i samolotem. Ch Susa wyróżnia się piękną postawą, a G. Fröhlich umiunie szczerością gry. — Jako drugi wyświetlany jest piękny i ciekawy film z życia Eskimosów, zamieszkujących północny kraniec Alaski. Film nosi tytuł „Igloo”, co oznacza lepiankę ze śniegu, w której mieszkają Eskimosi. Życie ich, obyczaje, ich wierzanie i walkę o byt opisuje ten pyszny film. Przejmujące wrażenie wywołuje orkan zimowy, pozostawienie śmierci głodowej niedoświadczonych starców, żywcom zamurowanych w śniegu, niebezpieczna przeprawa przez pękające kry i ruchome góry lodowe, prymitywne łowy na morsy, a nawet pojedynk z niedźwiedziem polarnym. Obraz wiernie oddany, interesujący, barwny i szczytny. Ilustracja tekstowa w języku polskim. — Nad program zdjęcia z wystawy taniego budownictwa domów mieszkalnych.

Ostatnie wiadomości.

CHOROBA KARD FRUHWIRTHA.

Citta del Vaticano 31.1. — Przed kilkoma dniami kardynał Frühwirth zajęty na bronchit. Ze względu na wtek kardynała (88 lat) istnieje poważne obawy co do przebiegu choroby. Kardynał przyjął ostatnie sakramenty.

MANEWRY AMERYKANSKIE BUDZA NIEPOKÓJ.

London, 31.1. — Według wiadomości z Tokio, decyzja rządu amerykańskiego skoncentrowania pełnej floty zarówno na Atlantyku, jak i Pacyfiku, jednej w pobliżu wysp Hawajskich, a drugiej w pobliżu wysp Filipińskich, pod pozorem manewrów zimowych, wywołała niepokój i wzburzenie w japońskich kołach parlamentarnych. Członkowie partji nacjonalistycznej domagają się w związku z tem, złożenia programu budowy nowych jednostek morskich.

Manifestacje monarchistyczne W BERLINIE.

Berlin, 31.1. — Wczoraj wieczorem odbyły się przed pałacem prezydenta Rzeszy oraz przed pałacem prezydium rady ministrów i przed hotelem Kaiserhof, który był dotąd kwatery Hitlera, manifestacje hitlerowskie i Stahhelmu na cześć prezydenta Hindenburga i Hitlera. Kilkanaście kompanij szturmowców hitlerowskich w mundurach oraz stahhelmowców urządziło pochód z pochodniami, śpiewając pieśni patriotyczne i wznosząc pod oknami prezydenta Hindenburga i Hitlera okrzyki na ich cześć. Hitler ukazał się w oknie, oświetlonym reflektorami, dziękując faszystowskiem pozdrowieniem za owacje. Przed hotelem Kaiserhof pochód witał owacyjnymi okrzykami i faszystowskiem pozdrowieniem stojące przed bramą hotelu ks. Augusta Wilhelma (syna cesarza) oraz hr. Helmsdorfa, do-wódzcę oddziałów szturmowców hitlerowskich. Pochód przeciągał ulicami śródmieścia i rozwiązał się pod zamkiem cesarskim, gdzie wznoszono owacyjne okrzyki pod adresem Hohenzollernów. Całe śród-

Zarząd Powiatowy Federacji P. Z. O. O. z wy-wa wszystkie slederowane Związki do jaknaj-luczniejszego wzięcia udziału z pocztami st-standardem w nabożeństwie na Jasnej Górze (na dużym kościele) w dniu 1 lutego b. r. o godzinie 10-jej rano, z okazji przypadających Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego.

mieście czyniło wrażenie miasta podczas obłożenia. W obawie bowiem przed kontr-demonstracją komunistów i socjaldemokratów wszystkie ulice obstawione były szpalerem policji pieszej i konnej oraz samochodami ciężarowymi, pełnymi uzbrojonej policji.

Wśród tłumów panował nastrój b. radosny. Wszyscy wnosili okrzyki na cześć Hindenburga i Hitlera, żywiąc nadzieję rychłego powrotu Hohenzollernów, dla których powrót era Hitlera ma się stać tylko pierwszym etapem.

KONTRDEMONSTRACJE KOMUNISTÓW I AGITACJA ZA STRAJKIEM GENERALNYM.

Berlin 31.1. — Wczoraj w godzinach wieczornych w całym mieście komunistki zorganizowali kontrdemonstrację przeciwko manifestacjom Stahhelmu i oddziałów szturmowych. — Policja aresztowała szereg przywódców tej akcji.

Na dziś komunistki zapowiadają masową akcję za ogłoszeniem strajku generalnego w fabrykach i urzędach pośrednictwa pracy.

Rada ministrów

ROZPATRYŁA PROJEKT USTAW.

Warszawa, 31.1. — Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie rady ministrów. Rada ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekt ustawy, które złożone będą przez rząd sejmowi w okresie bieżącej sesji, a m. in.: dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1932-33, projekt noweli do ustawy o zagospodarowaniu lasów państwowych, projekt ustawy o uproszczeniach, stosowanych przy regulacji hipotek rozparcelowanych gruntów państwowych, projekt ustawy o reżimach z prawem wyłączności, projekt noweli do ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii.

Ponadto rada ministrów postanowiła powołać izby rolnicze w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku, i Wilnie oraz ustaliła okręgi ich działalności.

Z PROCESU BOMBIARZY W ŁODZI

Łódź, 31.1. — Wczoraj późnym wieczorem, po zamknięciu przewodu sądowego, rozpoczęło się przemówienie prokuratora Chawłowskiego. Następnie przemawiali trzej obrońcy, adwokaci: Kohn, Kempner i Kobylski.

O godz. 10-jej wiecz. odczytano rozprawę do dnia dzisiejszego. Przewidziane są przemówienia pozostałych obrońców i ostatnie słowo oskarżonych, tudzież ogłoszenie wyroku.

HURT! DETALI!
TANI TYDZIEŃ!
Największy wybór towarów biurowych i manufakturowych **PO CENACH ZIŁYCHOWY** poleca firma
Tania Źródło Manufaktury
L. LEDERMAN
-320 ALEJA 7-

OFIARY.
Na Bezdonne dzieci: E. K. zł. 5.

POKOJ frontowy, umebłowany, z oddz. wejściem, może być z całodz. utrzymaniem, dla 1 — 2 osób, do wyjątku, Aleja Wolności nr. 3/5 m. 2. Lp. p.	POKOJU poszukując z zupełną nie krępującem wejściem. Oferty do sklepu „Góśca” pod „Umeblowany”.
1 — 2 CIEPLE, słoneczne, dobrze umebłowane pokoje z utrzymaniem, bez, do wynajęcia. Tamże fortecian do sprzedania. — Aleja Wolności nr. 33 m. 4, telefon 653.	ZDOLNA krawcowa poszukuje roboty po domach. Adres ulica św. B. bary nr. 2 m. 14, Anna Koscielna.
POKOJ umebłowany, frontowy, duży, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia cd zarob. Al. Wolności 52 m. 9 od g. 9—12 i 19—20.	ZGUBIONO książkę wojakową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Stanisław Gębus. 133
ZAMIENIE lukurowane skwarium na radio, względnie sprzedam. Właściciel ul. Kopernika nr. 20 mieszcz. 3.	ZGUBIONO kwity lombardu Nr. Nr. 21849 i 21848. 134
2 POKOJE umebłowane, razem lub pojedynczo, do wyjątku, w domu p. Moczygoby. Aleja Kościuski nr. 14 mieszcz. 4.	ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Maria Nowak 228
ZGUBIONO książkę wojakową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Zygmunt Bułski	ZGUBIONO Kasy Chorych wydaną na imię Leokadia Bartkiewicz, Nr. 14.734

Obchód ku czci bohaterów powstania styczniowego

w gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie.

Z okazji w tym roku przypadającej 70-letniej rocznicy wybuchu powstania styczniowego, w dn. 23 stycznia b. r. odbył się w naszej uczelni podniosły obchód, tem podnioslejszy, że uroczystość tę zaszczyli swoja obecnością: p. wzytator Wierzbicki, oraz weterani z 1863 r.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra gimnazjalna odegraniem hymnu państwowego, po którym p. dyr. Zbierski wniosła przemową powitał czcigodnych gości i młodzież.

Następnie jako przedstawiciel całej młodzieży gimnazjum, przemawiał uczeń kl. 7-jej M. Mielczarek, witając weteranów krótkim przemówieniem oraz dając wyraz uczuciom wdzięczności i czci, jakimi palają serca młodzieńcze dla bohaterów powstania styczniowego, i podkreślił zarazem stanowczą postawę młodzieży, wobec wrogich zakusów naszych sąsiadów z zachodu.

Piękną deklamacją na temat: „Ballada o R. Traugucie”, uczniów: Mikłasa S. (kl. 8), Osmędy T. (kl. 6) i Mercika (kl. 4) rozpełnęła część wokalno-muzyczną, uroczoną nastrojową „Warszawianka”, wykonaną przez orkiestrę, oraz piękną grę na skrzypcach z akompaniamentem fortepianu, uczniów: Krępskiego i Szajłowicza.

W dalszym ciągu uroczystości, z wielkim uczuciem zadeklamowany wiersz M. Romanowskiego p.t.: „Kiedy?” przez ucznia Włosińskiego J. (kl. 2b), wywołał ogólny entuzjazm. Rzeczowy i wyczerpujący referat p.t. „W 70-letnią rocznicę powstania styczniowego” — Królka S., ucznia kl. 8, uzupełnił to wspomnienie, a pod koniec recytacja prof. J. Mikolajcisa p.t. „Ostatnie chwile życia R. Traugutta” (z monografii M. Dubieckiego), wywarła głębokie wrażenie na wszystkich. Po recytacji — krótka deklamacja ucz. kl. 6 T. C. mędy, p.t.: „Pamięci Traugutta” K. Ujejskiego.

Słowa gorącej miłości i czci młodzieży dla bohaterów powstania styczniowego, wzruszyły do głębi serca sędziwych weteranów, którym... chwile spędzonym wśród młodzieży, przywrócić wspomnienie młodości dawnej — „chmurnej i górnej”.

Uroczystość zakończyły pieśni żołnierskie, odebrane z werwą przez orkiestrę gimnazjalną.

Wspólna fotografia utrwałała ten wzniosły i patriotyczny obchód w gimnazjum, którego patronem jest — wódz powstania narodowego — Romuald Traugutt.

ko trudnościami, gdyż publiczność bojkotuje obce produkty, głównie zaś wyroby pochodzące z Francji.

W wielu miejscowościach właściciele sklepów byli zmuszeni do rozdawania środków publiczności ultek, tłumaczących klientom, że towary pochodzenia obcego były importowane na jesieni, przed pojawieniem się na widowni kwestii spłaty długów wojennych. Odwołują się zatem kupcy do sprawiedliwości klientów, żądając od nich, aby nie wyrzadzali im krywdy i nie przyczyniali się do strat dodatkowych.

Sprzedż jedwabiu, perfum zagranicznych ustala prawie zupełnie chociaż ceny tych artykułów spadły znacznie. Natomiast największa fabryka amerykańska perfum Des-Moines została zawalona zamówieniami w takim stopniu, iż jest w stanie wykonać zaledwie połowę ich. Również damy z t. zw. towarzystwa bojkotują jedwabie francuskie, płacąc znacznie wyższe ceny za jedwabie amerykańskie, które są droższe od francuskich.

Bojkot rozciąga się również na towary pochodzące z Japonii, aczkolwiek analogiczne wyroby marki amerykańskiej są o wiele droższe.

Kto może wyjechać do Brazylii?

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, iż stosownie do obowiązujących przepisów emigracyjnych, do Brazylii mogą wyjechać następujące kate-

gorje emigrantów:

1) posiadacze wezwai czyli affidavitów, wystawionych przez krewnych w Brazylii.

2) osoby niemające wspomnianych affidavitów, a posiadające poza opłatą kosztów przejazdu 3.000 milrejos czyli według obecnego kursu dol. 230 od osoby dorosłej. Od dzieci poniżej lat 12 wymaga jest suma pokazowa w wysokości 2.000 milrejos czyli dol. 150.

Blizszych informacji o warunkach wyjazdu i pomocy w wyrobieniu dokumentów podróży udzielają zupełnie bezpłatnie Agencja i Oddziały Syndykatu Emigracyjnego na prowincji oraz Centrala w Warszawie (Niecala 7).

Z KRAJU.

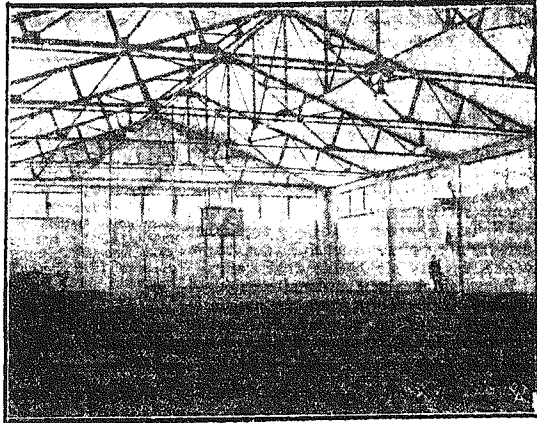
(-) Egzekucja podatkowa i... alarm dzwonów cerkiewnych. W Jezierzanach pow. buczackiego odbyła się onegdaj u jednego z włóścian egzekucja podatkowa w niezwyklej okolicznościach.

Gdy chłop odmówił wydania sieczkarni, zgadzając się jedynie na zabranie zboża w sнопach, egzekutor wezwał pomocy policji. Powstała wielka awantura, w czasie której ktoś począł bić w dzwony cerkiewne, alarmując całą wieś. Zbiegli się tłum ludzi, który przyjął wroga postawę. W rezultacie egzekutor opuścił wieś.

Następnego dnia przybył do Jezierzan starosta powiatowy w asystencji komi-

Nowa siedziba sportów we Lwowie.

W niedziele odbyło się we Lwowie uroczyste poświęcenie na wej hali sportowej, zbudowanej staraniem miejskiego Komitetu P. W. i W. F. Otwarcie odbyło się w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z Warszawy i Lwowa. Urządzenie hali składa się z bieżni lekkoatletycznej i szeregu urządzeń dla biegów, skoków i rzutów, boiska dla gier sportowych, kortu tenisowego, placu szermierczego, tingu bokserskiego i toru luznego. Hala jest wyposażona jest również w sprzęt gimnastyczny - sportowy. Obok hali urządzonej został tor ślizgawkowy. Zdjęcie nasze przedstawia wewnętrzny widok hali sportowej.



Jak organizm ludzki

broni się przed bakteriami?

Przeciw nieprzeliczonej falandze bakterii, które stale atakują organizm ludzki rozporządza człowiek wieloma środkami obronnymi. Całokształt tych środków chroniących organizm przed wniknięciem bakterii jest nazywany w medycynie krótko odpornością ustroju.

Już skóra pokryta naskórkem zapobiega przechodzeniu osiadających na niej zarazków do wnętrza tkanek. Bakterje przeniesione na skórę nie tylko nie mogą przedostać się przez jej zewnętrzna grzowaciałą warstwę, lecz również nie mogą żyć na niej przez dłuższy okres czasu. Produkty wydzielane przez naskórek ma ją bowiem reakcję kwasną, która nie sprzyja rozwojowi bakterji. Spotykamy się tu z pewnym bardzo groźnym wyjątkiem, zarazkiem dżumy, który niewiele robi sobie z tej przeszkody.

Błony śluzowe wysięciające drogi oddechowe bronią się przed wnikaniem przez nie bakterji wydzieleniem śluzu, złączaniem zewnętrznych warstw komórek, co powoduje usunięcie osiadłych na nich bakterji, raz tak zwanym ruchem migawkowym. Błony śluzowe są bowiem pokryte małymi rzęskami (migawkami), które stale falują wywołując na powierzchni tych błon prąd idący ku zewnątrz. Z prądem tym wydalane są również bakterje. Pozaatem błony śluzowe gardła i nosa produkują wydzielinę rozpuszczającą bakterje. Bardzo energiczną substancję bakterjobjącą (kwas solny) wydziela błona sluzowa żołądka.

Oczywiście, wszelkie uszkodzenia czy to skóry czy błon sluzowych są czynnikami sprzyjającym przechodzeniu przez nie bakterji. Np. koniecznym warunkiem zakażenia się łezem jest obok obecności bakterji uszkodzenie skóry. Zmniejszona ilość wydzielanego kwasu solnego w żołądku usposabia również do zakażenia. Dzieje się to na skutek błędów dietetycznych. Przekonano się w czasie epidemii

epidemii cholery, że ludzie którzy wystrzegali się niedyspozycji żołądkowych nie zapadali na nią, gdyż zarazki tej choroby kończyły swą karierę w ich żołądkach pod działaniem kwasu solnego.

Jeśli część bakterji zdołała pokonać je dną względnie kilka z tych przeszkód i dostała się do wnętrza tkanek, wówczas napotyka tutaj na szereg urządzeń obronnych, znacznie energiczniejszych w działaniu. Najważniejszym z nich jest fagocytoza, czyli pożeranie bakterji przez specjalne komórki, zaobserwowane po raz pierwszy przez rosyjskiego badacza Miecznikowa. Dokonują tego tak zwane mikro- i makro-fagi, które trawią pożarte bakterje przy pomocy specjalnego fermentu. Mikrofagi są elementami bardzo ruchliwymi, krążącymi po całym organizmie z prądem krwi, makrofagi przywiązane zaś do podłoża i tem samem ograniczone w ruchach. O roli fagocytozy przekonano się w eksperymencie na zwierzętach. Np. królik łatwo zapada na węglik, pies zaś trudno. Jeśli natomiast la-sieczniki węglik hodujemy na surowicy wysołonej z krwi psa, wówczas rosną one lepiej niż na surowicy królika. Wido-cznie więc w żywym ustroju psa, którego krew jest lepszą pożywką dla zarazka węglik, niż krew królika, bakterje te ulegają pożarciu przez fagocyty, i dlatego pies trudniej zapada na węglik.

Oprócz komórek walczą z bakteriami prowadząc wewnątrz organizmu różne substancje, znajdujące się we krwi i tkan-kach. Do nich należą bakteriolizyny, rozpuszczające bakterje, aglutyniny, opsoniny i precipityny, zlepiające bakterje w grudki i unieruchamiające je, a także to utleniające pracę fagocytom.

Dopiero po uporaniu się z wszystkimi temi przeszkodami bakterje rozpoczynają wewnątrz organizmu swą działalność, manifestującą na zewnątrz jako choroba.

Dźwiękowy Teatr „ODEON”
Będzie 1 dni następujących
Rozkoszna Przygoda
Dzieje młodzieżego meła p. model i w dźwiękowego
Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe.

szarza policji, który przeprowadził docho-dzenia.

(-) Tragiczny wypadek w czasie ćwiczeń w Kielcach. W czasie ćwiczeń granatami ręcznymi w 4 p. p. Leg. w Kielcach wydarzył się niesześliwy wypadek. Żołnierz, który miał rzucić zapalony granat, spóźnił się, wskutek czego granat eksplodował mu w ręku. Siła eksplozji oderwała żołnierzowi rękę, raniąc go ciężko w twarz, przyczem odłamek granatu utkwił w oku. Stojący obok oficer, ppor. Mieczysław Osuch, również został ciężko ranny.

(-) Urażona wymówkami służąca oblała panią wrzącą wodą. Zgoła niezwykłe przejście ze służącą spałkoła obywała telkę ziemską p. Lucję Makłakowską, zamieszkałą przy ul. Mokotowskiej w Warszawie. P. Makłakowska miała służącą Felicję Szychowską, a ponieważ służąca była niesforna, spotykały ją często zarzuty ze strony chlebodawczyni.

Dotknięta niemi służąca ułożyła sobie plan bestialskiej zemsty nad panią.

Pewnego dnia, gdy p. Makłakowska, siedząc wygodnie w fotelu, prowadziła telefoniczną rozmowę z ciotką, służąca nabrała w duży dzban wrzątku i oblała panią M. Obywatelka uległa ciężkiemu oparzeniu całego ciała i z trudem zdołała ją utrzymać przy życiu.

Służąca-zbrodniarka, po dokonaniu bestialskiego czynu, sama zgłosiła się do XI komisariatu policji i złożyła doniesienie, że rozmyślnie oblała wrzątkiem swoją panią za to, że jej wymyślała.

Szychowska osadzono w więzieniu, ale ze względu na niezwyklej sposób zemsty poddano ją badaniu psychiatrycznemu. Lekarze orzekli, że w czasie popełnienia bestialskiego czynu Szychowska była w okresie przekwitania i dlatego była bardziej pobudliwa, niemniej jednak zdawała sobie sprawę ze swego bestialskiego czynu i poniesie odpowiedzialność.

Krwawy napad na młyn.

W osadzie Roszesz pod Białą Podlaską do mieszkania właściciela młyna parowego Mieczysława Kurzawieńskiego wtargnęło onegdaj pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. 6-ciu stanęło na czatach na drodze i podwórz. Bandyci steroryzowali wszystkich domowników, każąc im stać twarzą mi do ściany, poczem przeprowadzili szczegółową „rewizję”. W międzyczasie wszedł do mieszkania wychowaniec Kurzawieńskiego, 26-letni Wacław Chomiński. Widząc nieznanym, usiłował wskazać alarm. Wówczas jeden z bandytów wystrzelił do Chomińskiego, trafiając go w czaszkę.

Bandyci po półtoragodzinnym pobycie, wsiedli w oczekujący samochód i odjechali w niewiadomym kierunku, zabierając 15 tysięcy złotych gotówką.

Zaznaczyć należy, że w młynie pracowało wówczas 30 robotników, lecz nikt ze steroryzowanych domowników nie mógł wszcząć alarmu. Jeden z młynarzy przypadkowo wszedł do mieszkania, lecz bandyci pod groźbą rewolwerów wpełnęli go pod stół.

Ciężko rannego Chomińskiego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus, gdzie mimo zabiegów lekarskich — zmarł.

(-) Znowu igła w zapłombowanym zębie. Kupiec warszawski, Jan Łazewicz, leczyl się na zębu u lek. dentystki Heleny Makowskiej. Po pewnym czasie dostał on zapalenia ośrodków mózgowych. Okazało się, że w zapłombowanym zębie tkwiła złamana igła, co następnie spowodowało skomplikowaną operację i dłuższą kurację. Wszczęto śledztwo przeciwko dentystce, a prokuratura wrzuciła się o orzeczenie do rady wydziału lekarskiego przy uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Współczesny pan.

Młode małżeństwo wyjechało do Zakopanego. Na dworzec przyszli na pięć minut przed odjeściem pociągu.
Małżonka się pod ciężarem czterech kurow, dwóch waliz, sześciu pudełek z kapeluszami, trzech neseserów i dziesięciu innych pakunków. Zmęczony sławia całą lądynkę na peronie i odlatując nogi z ciała, mówi:
- Wiesz, moja droga, szkoda doprawdy. Zesmy nie zabrali fortepianu.
- Uważam, że nie pora teraz na takie romantyczne dokinki.
- Ależ, myślę się, duszko, to wcale nie romantyka...
- Albo widzisz, Kochanie, na fortepianie leżą nasze bilety.



Dziwotagi w przyrodzie. W parku w Siemianowicach pod Katowicami znajduje się niezwykły okaz przyrody czy też sztuki. Rosną tam mianowicie dwa drzewa, zróżnione ze sobą gatunkami.

Ze świata.

(X) **Pomoc rządu szwedzkiego dla drobnych rolników.** Szwedzka komisja rolnicza opracowała nowy plan pomocy rządu dla rolników i robotników leśnych, synów drobnych posiadaczy i dzierżawców, celem ułatwienia im nabycia własnego kawałka ziemi.

Komisja projektuje utworzenie specjalnego funduszu pożyczkowego, z którego udzielane byłyby bezprocentowe pożyczki, nie większe niż 4.000 koron. Pożyczki te spłacane byłyby ratami w ciągu 30 lat, z tem, że przez pierwsze 5 lat po ich zaciągnięciu nie płaconoby nic.

Komisja zbadała również możliwości nabywania odpowiednich działek ziemi w poszczególnych częściach kraju.

(X) **Lapończycy nie są rasą wymierającą.** Według obliczeń młodego statystyka szwedzkiego, dr. Stena Wahlunda, ko-

zownicza rasa Lapończyków, mimo ciężkich warunków życia na dalekiej północy, nie jest bynajmniej rasą wymierającą, lecz przeciwnie wykazuje stałą przystość ludności.

Wskutek bardzo prymitywnych warunków życia i surowego klimatu śmiertelność wśród dzieci lapońskich i śmiertelność kobiet przy porożu jest bardzo znaczna. Dzieci nieslubnych jest bardzo mało, co świadczy o stosunkowo wysokim poziomie moralnym wśród Lapończyków. Prawo szwedzkie pozwala Lapończykom na zawieranie małżeństw w młodym wieku, niż Szwedom. Pomimo to jednak przeciętny wiek młodych małżonków lapońskich jest wyższy niż szwedzkich.

Pieszko z Chin do Rzymu.

Do Włoch przybył katolik chiński Józef Ludwik Weix, który w dniu 16-ym stycznia 1931 roku wyruszył pieszo z Penang, dążąc do Ziemi Świętej i Rzymu, przebywając dziennie 20 — 30 kilometrów przez Siam, Birnię, Indie, Afganistan, Persję i Azję Mniejszą do Palestyny, gdzie zatrzymał się przez dwa miesiące. Stąd podążył do Egiptu, a następnie zpowrotem przez Palestynę do Konstantynopola i Aten. Tu dopiero wsiadł na okręt, by udać się do Marsylii, skąd pieszo przez Lugdun, Genewę, Fryburg i Medjolan dotarł wreszcie do Rzymu, celu swej podróży i ujrzenia Ojca świętego. Pielgrzym ten należy do rodziny katolickiej, brat jego należy do Towarzystwa Jezusowego, siostra do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Jako byłego nauczyciela jednej ze szkół w Szanghaju interesują go żywo obyczaje i cywilizacja krajów, przez które wędrował i dlatego celem jego podróży jest nie tylko odbycie pielgrzymki do Ziemi Świętej i Miasta Wiecznego, ale także zebranie materiałów do pracy, która zamierza ogłosić po powrocie do Chin.

(X) **Przepowiednia pogody w lutym.** Znany styryjski meteorolog amator, Józef Schaffler, przepowiadając często bardzo trafnie zmiany atmosferyczne, zapowiada, że luty nie będzie zbyt zimny.

Początek miesiąca ma być jeszcze dość mroźny, temperatura wszakże podniesie się szybko, aż do odwilży. Pod koniec pierwszej dekady temperatura znów opa-

WILGOĆ W OBUWIU - POWODEM PRZEZIĘBIENIA!

CHRONIE SWE ZDROWIE — NOŚCIE CIEPŁE OBUWIE!



4.-

Nr. 20-26

Colatymowe dziecięce śniegowce na największą stopę. Nr. 27-34 Zł. 5.-

Art. 2861-01

Colatymowe dziecięce śniegowce na największą stopę. Nr. 27-34 Zł. 5.-

Art. 9807-6T
Męskie kolosze z językiem i bez języka. W największym błocie zachowacie suchą obuwie.



5.-

Colatymowe śniegowce w nieopoddy. Zooszczędźcie zdrowie, obuwie i mieszkanie. Tanie i praktyczne.

Art. 1865-01

Colatymowe śniegowce w nieopoddy. Zooszczędźcie zdrowie, obuwie i mieszkanie. Tanie i praktyczne.

12.-

Ciepłe i wygodne „baranki”. Skórzany szpic i pięta. Najcieplejsze obuwie na największe mrozy.

Art. 1055-10

Ciepłe i wygodne „baranki”. Skórzany szpic i pięta. Najcieplejsze obuwie na największe mrozy.

Damskie półczoski jedwab. Zł. 1.50,
2.40, 3.-, bawełniane Zł. 1.20, 3.-
wełniane Zł. 2.-

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU.

dnie, trzecia zaś dekada będzie nieprzyjemna, mokra i burzliwa, ale także niebźdyt zimna. Zobaczymy.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?
ŚRODA, 1 LUTEGO.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50 Komunikat meteor dla lotnictwa. 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramofonu. 13:20 Komunikat meteor. 13:30 Kronika harcerska. 15:35 Program dla dzieci. 16:00 Muzyka. 16:40 Odczyt. 17:00 Audycja dla nauczycieli. 17:40 Odczyt. 18:00 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości. 19:20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19:30 Feljton literacki. 19:45 Pras. dziennik radiowy.

20:00 Koncert. 21:00 Wiadomości sportowe. 21:05 Dodatek do pras. dz. radi. 21:10 Recital śpiewaczy. 22:00 Feljton. 22:15 Muzyka gramofonu. 22:55 Komunikaty. 23:00 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 1 LUTEGO.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11:40—11:58 Transm z Warszawy 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12:10 Muzyka gramofonu. 13:20 — 15:25 Transm. z Warsz. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Program dla dzieci z Warsz. 16:00 Komunikat W. Wynalazców. 16:10 Muzyka gramofonu. 16:40 Transm. z Warsz. 17:30 Intermezzo muzyczne. 17:40—19:00 Transm. z Warszawy. 19:00 Pogadanka dla gospodyń. 19:15 Rozmaitości. 19:25 Komunikaty W. młodzieży. 19:30 — 22:20 Transm. z Warsz. 22:20 Muzyka gramofonu. 22:55 Komunikaty z Warszawy. 23:00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefan) Kanakowa).

53

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Wprawdzie podczas ceremonii ślubnej kościół był wypełniony po brzegi publicznością, wśród której przeważały postacie ze sfer wojskowych, ale jako goście weselni, prócz Zamieckiego i jego syna z żoną, przybyłych z Podola, byli zaproszeni tylko najbliżsi przyjaciele: Moneccy, kapitan Słoiński i kilku kolegów Ryszarda.

Antek, ubrany w nowy mundur, z wielką powagą pełnił obowiązki marszałka dworu, w przekonaniu, że na nim polega główna odpowiedzialność udania się obiadu. Przybierał też minę, pełną wyższości wobec służby. Wyjątkiem była tylko nowo przyjeta fertyczna pokojówka, która nie sobie nie robiła z dostojności Antka, a gdy sposobność się nadarzała, niby niechcący, ruchem kotki, ocierała się o niego, zwracając wcale ładnymi oczami i szczerząc do niego białe zęby. Wobec niej tracił Antek na rezonę, bo szelma była ładna. Chociaż mu ciarki chodziły po ciele i młdo się robiło, zaciśnął zęby, by nie dać po sobie poznać, że go diabli biora. Chwilami jednak nie mogąc dać sobie rady, chciał na umiżdz dziewczyny odpowiedzieć uśmiechem, ale ta zawsze umiała wywnąć się sprytnie i śmiejąc się pokazywała mu figę na palcach, co go doprowadzało do ostatniej passji.

— Psiakrew — mruczał do siebie — to ci diablca. Zebym się nie bał Julki, miłabyś ty za swoje, pokuso zatracona. Te baby to czyste diabelskie nasienie — perswadował sobie w duchu, aby zmysły doprowadzić do porządku.

Ale w pewnym momencie uczył, że mu tego było za dużo, więc zaprzagnął zemsty. I gdy dziewczyna, przechodząc koło niego zawróciła swoim zwyciężającym śmiechem, porwał ją wpół i, nie zważając na jej szamotaninę, wycalował z taką zapalczywością, że z kolei jej zrobiło się słabo. Wyrwała się z jego

objęć, cała czerwona i wymierzyla mu siarczysty policzek.

Antek się wściekł.

— Psiakrew, z temi habami, to nie wie człowiek jak postępować! — zawołał, rozpalony, jak piekło. — Czepia się to człowieka, jak nieprzymierzając pluskwa, a gdy ją chcesz pocałować, trach... bije po pysku. I bądź tu człowieku mądry!

Dziewczyna, stojąc opodal przerażała rwący potok wymowy Antka, słowami, pełnymi oburzenia:

— Pan Antoni myśli, że mnie jego calusy przyjemne? Phi! — wyduła usta pogardliwie — cóż to znaczy? przylepia się? Proszę, kiedy to się do pana Antoniego czepiałam? O! wmawia sobie pan Antoni i tyle. Ze jestem grzeszna dla niego, to jeszcze nie przyczyna, ażeby pan Antoni rościł sobie do mnie prawo.

— Żadnych praw nie myślę sobie do panny rościć. Proszę tego we mnie nie wmawiać — odburknął Antek.

— A całowanie to co? Niby to nie jest już tak, jak prawo? — dorzuciła dziewczyna.

Antek złapał się za głowę, zaskoczony taką perfidją kobieca.

— O jej! dla Boga, jeszcze mnie obmówi przed Julką i narobi kalamacji — mruknął do siebie, a głośno rzekł:

— Daj mi panna spokój i odczep się odemnie. Mnie tam co innego w głowie, a nie amory z panną. — Owa, wielkie rzeczy — zawołała dziewczyna, odwróciwszy się na pięcie — potrzebuję pana Antoniego... do chrztanu — i zniknęła za drzwiami kuchennymi.

Po odciesciu pokojówki Antek odetchnął.

— No Chwała Bogu, że na tem się skończyło — szepnął z ulgą zabrał się do roboty, której dzisiaj miał przecież po same uszy.

Z jadalni dochodził wesoły gwar głosów, przerywany brzękiem kieliszków.

Przy wikwintnie nakrytym stole siedzieli w doskonałych humorach towarzysztwo weselne. Coraz to ktoś inny wznosił toast na cześć młodej pary. Znakomity nastrój, jaki zwykle panuje podczas ta-

kiej uroczystości, podnosiły jeszcze doborowe wino, na których znawstwo było specjalnością wuj Zamieckiego.

— Dobre wino, to prawdziwy eliksir młodości — powiedział w pewnej chwili wuj Zamiecki do jednego z gości, który z zachwytem unosił się nad wybornym smakiem złotego płynu.

— Czy i pan jest smakoszem wina? — zapytała Marja, zwracając się do niego.

— Tak. Przenoszę wino nad wszystkie inne trunki — odrzekł młody amator, a spojrzawszy na Marję z silnym błyskiem w oczach — dodał: — Wino, kobieta i taniec, to trzy rzeczy, które uwielbiam.

— Bardzo przyjemne rzeczy — odparła Marja i uśmiechnęła się lekko, z ironią. A spostrzegłszy nagle płomień w spojrzeniu młodzieńca, nawiązała rozmowę z innym gościem.

Smakosz wina, mimo tego patrzył zachwyconym wzrokiem na nią. Bo też młoda kobieta promieniowała w tej chwili ze szczęścia, które malując się na jej twarzy, podnosiło urok. Udzielał się on mimowoli biesiadnikom.

Opodal siedząca Monecka przypatrywała się również Marji z zajęciem. Oczy jej były pełne tkliwej radości i szczerzego zadowolenia. Mimo, że życie nie dało jej ani cząstki tego, co się zowie szczęściem, które kryje się w miłości, jak bezcenna perła w muszli, jednak szlachetna z natury, nie zazdrościła Marji. Przeciwnie, życzyła jej z całego serca pomyślnego doli, na jaką według zdania Izy zasługiwała w całej pełni młoda małżonka Ryszarda.

Mimowoli jednakże pomyślała: dlaczego jej nigdy nie byłam, ani przez moment tak szczęśliwą? i gdzieś z głębi jej duszy wypłynęła gorczy i żal za szczęściem, które nie dotknęło nigdy jej swa dłoń. Na chwilę jakby wszystko znikło z przed jej oczu: wesoły gwar nie dochodził do jej uszu. Nie widziała rozpromienionych wokół niej twarzy.

Gdy wreszcie ocknęła się z chwilowej zadumy szepnęła sama do siebie:

— E, co tam myśleć o tem. Zapóźno na wszystko — i twarz jej przybrała znowu zwykły wyraz.

(D. c. n.).

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim” — najpoczytniejszym miejscowym orzanie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczyna od 1 zł 50 groszy — Cena numeratu w ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryf obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów świętecznych i niedzielnych pożądana w interesie klienteli aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie odpowiedzialna do tytułu zerwania gotówki i nie obowiązują Administracja do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypraczone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zwrócić uwagę na to, że wszelkie ogłoszenia i komunikaty w sprawie ogłoszeń i ogłoszeń nie odpowiedzialna za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.